

NIEBO DLA WSZYSTKICH

Wyjątkowo zimny maj 2004 r. przywitał artystów plastyków, którzy przybyli z Austrii (Izabela Zabierowska), Izraela (Ra'anana Harlap), Litwy (Linas Domarackas), Niemiec (Inge Schulz-Winter) oraz Polski (Natasza Piskorska - Toruń, Joanna Żelazkiewicz - Ciechocinek, prof. Wiesław Dembski - Ciechocinek, Witold Gajda - Warszawa, Jerzy Kędziński - Ciechocinek). Przyjechali do Ciechocinka, by wziąć udział w III Międzynarodowym Plenerze Malarskim „Kujawskie klimaty” organizowanym w ramach „Spotkań kultur świata w Ciechocinku”. Tegoroczny plener miał określony temat - „Niebo dla wszystkich”. W uroczym zakątku Ciechocinka, jakie stworzyli pp. Bedlińscy w „Rancho pod Olszyną”, przy kominku, po codziennej pracy zasiadaliśmy do wieczornych rozmów. Artyści prezentowali swój dorobek. Do późnych godzin nocnych trwały dyskusje: o roli i życiu artysty we współczesnym świecie. Poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie jaką rolę pełni malarstwo, czego poszukują ludzie. Czy landszaft z drzewem, górami i rzeczką w tle, no i może „słoneczniki”? Dlaczego ludzie boją się obrazów, w których jest treść i wizja? Komu potrzebna sztuka? „Wyobraźnia pozbawiona rozumu tworzy potwory. Wyobraźnia wzbogacona rozumem to matka sztuki i źródło cudów. Dzięki wyobraźni możesz wznieść się do nieba ale i spaść z niego” (Fr. Goya).

Nieuchronnie pojawiał się temat - „Niebo dla wszystkich”. Jedenasty września 2001 - tego dnia nie da się wykreślić z pamięci. Wieczorem, gdy przerażona słuchałam wiadomości wraz z moją przyjaciółką, jej 6 letni synek usiadł mi na kolanach i zapytał: - „Ciociu, czy teraz jak będzie wojna, to spadną gwiazdy z nieba?”

W takich momentach rodzi się pytanie: Kto ożywił potwory? Czujesz bezsilność i - odpowiedzialność.

Czy naprawdę tak wiele zła dzieje się bez naszego

udziału, przyzwolenia? Wszystko dzieje się „gdzieś tam”, w Afganistanie, Afryce, Ameryce, Iraku, Izraelu, Czeczeni, Serbii, Palestynie, na szczęście nie nad naszym niebem. Obojętność, brak tolerancji, niedostrzeżenie i brak szacunku dla piękna tego świata, które nas otacza, które zostało nam darowane, to wszystko to przyzwolenie moje, twoje, ich, nasze - na zło. Codziennie gdzieś na świecie „spadają gwiazdy z nieba”. Jesteś jeszcze spokojny, jeszcze ciebie to nie dotyczy, ale - „Człowiek powinien sięgać i patrzeć dalej niż na wyciągnięcie ręki, bo po cóż byłoby niebo” (R. Brein). Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, by „niebo było dla wszystkich”

E. Pietrzykowska (organizator i kurator pleneru)

Organizatorzy pleneru (galeria „Elia-na” - Ciechocinek, galeria „Meduna” - Wiedeń oraz w tym roku po raz pierwszy Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka) składają serdeczne podziękowania tym wszystkim dzięki którym pomocy i życzliwości ten plener mógł się odbyć - Fundacji Banku Rozwoju Eksportu w Warszawie, Państwu Tomalom, Państwu Żółkiewiczom, Panu Ryszardowi Gregrowiczowi oraz Państwu Bedlińskim.

Z całego serca dziękujemy artystom, którzy przyjęli zaproszenie i wzięli udział w naszym plenerze.

Za uświetnienie muzyką wystawy poplenerowej dziękujemy Juanowi Peresowi i Andrzejowi Kuberskiemu.



fotografie J.W. Lebedzewicz

